

Sygn. akt I ACa 126/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko (...) **w P. w (...) prowadzącej działalność w Polsce poprzez (...) S.A. Oddział w (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 6 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 1209/15

I. Prostuje oczywistą niedokładność w oznaczeniu strony pozwanej w zaskarżonym wyroku poprzez jej oznaczenie jako (...) w P. w (...) prowadząca działalność w Polsce poprzez (...) S.A. Oddział w (...);

II. Oddala apelację;

III. Nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 518,24 (pięćset osiemnaście 24/100) złotych tytułem brakujących kosztów sądowych;

IV. Zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka A. B. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. Oddział w (...) (...) w L. domagała się zasądzenia kwot: 78 155 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1 845 zł tytułem odszkodowania - z odsetkami ustawowymi od dnia 17 lutego 2015 r. Podawała, że roszczeń dochodzi w związku z obrażeniami jakich doznała w wypadku drogowym z dnia 1 października 2014 r.

W odpowiedzi na pozew (...)w P. (...) prowadząca działalność w Polsce poprzez (...) Spółka Akcyjna Oddział w(...) w W. wnosila o oddalenie powództwa. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady, podnosiła że dotychczas wypłacone na rzecz powódki świadczenia (3 000 zł na etapie postępowania likwidacyjnego oraz 15 000 zł od sprawcy wypadku na mocy wyroku karnego) w całości zrekompensowały krzywdę powódki. Pozwana kwestionowała zasadność żądania odszkodowania podnosząc, że skorzystanie z pomocy pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym nie było konieczne. Pozwana kwestionowała także prawidłowość określenia terminu, od którego powódka może żądać odsetek wskazując, że ewentualne odsetki należne są od dnia następującego po dniu zajęcia stanowiska w sprawie zgłoszonej szkody tj. od 30.04.2014 r. Jednocześnie podnosiła, że w związku z tym, że to Sąd będzie ustalał wysokość świadczenia, zasadnym jest uznanie, że ewentualne roszczenie odsetkowe winno być liczone od dnia wydania wyroku w sprawie. Wreszcie marginalnie tylko pozwana zwróciła uwagę na możliwość oddalenia powództwa z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanego, z uwagi na błędne wskazanie strony pozwanej. Wskazała, że P. jest jedynie marką handlową, oddział przedsiębiorcy nie ma z kolei zdolności sądowej, a (...) jest komórką organizacyjną przedsiębiorcy.

Na rozprawie w dniu 10.09.2015 r. pełnomocnik powódki wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w trybie art. 194 § 2 k.p.c. „osobę wskazaną przez pełnomocnika pozwanej”. Postanowieniem z tego dnia Sąd Okręgowy w trybie art. 194 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) z siedzibą w W.”.

W związku z zarzutami strony pozwanej dotyczącymi braku zdolności sądowej wskazanej przez powódkę jako podmiot pozwany (...) Spółka Akcyjna Oddział w (...)w W. postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 20.10.2015 r. określającym stronę pozwaną jako (...) w (...) prowadzącej działalność poprzez Oddział w Polsce – W. ulica (...)” Sąd Okręgowy odmówił odrzucenia pozwu. Postanowienie to uprawomocniło się bez zaskarżenia.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od (...) w P. (...) prowadzącej działalność w Polsce poprzez (...) spółka Akcyjna Oddział w(...)” na rzecz powódki kwotę 51 845 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2015 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 819,21 zł tytułem kosztów sądowych; zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 048 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 1 października 2014 r. A. B. brała udział w wypadku komunikacyjnym, wskutek którego doznała złamania osi kręgosłupa i przemieszczenia mas dysku C5 i C6 do kanału kręgowego. Spowodowało to silny zespół bólowy kręgosłupa szyjnego i ograniczenie ruchomości. Na poziomie dysków C5-C6 wytworzyła się duża przepuklina oraz wtórna kifoza na poziomie C3-C6. W związku z tym powódka była hospitalizowana w(...)w B., gdzie w dniu 7 października 2014 r. została poddana zabiegowi operacyjnemu mającemu na celu zmniejszenie dolegliwości bólowych oraz uniknięcie poważnych powikłań neurologicznych i niestabilności kręgosłupa, które mogłyby powstać w wyniku przemieszczenia dysku do kanału kręgowego. Usunięto dysk C5-C6, a w jego miejsce wstawiono klatkę międzytrzonową wypełnioną materiałem kościozastępczym. Przykręcono też tytanową płytę stabilizującą kręgosłup do przodu. Do dnia 25 listopada 2014 r. powódka stale nosiła kołnierz ortopedyczny, a następnie zalecono jej stopniowe jego odstawianie, co nastąpiło z końcem grudnia 2014 r.

Aktualnie powódka zgłasza bóle i trzeszczenie szyi przy ruchach głową, ból przy ruchach gwałtowniejszych, ograniczenie ruchomości szyi, ból okolicy między łopatkowej i górnego odcinka kręgosłupa piersiowego przy dłuższym staniu, uczucie dyskomfortu i klucia w okolicy górnego kręgosłupa piersiowego przy ruchach w barkach. Przyjmuje leki przeciwbólowe 6-7 razy w miesiącu. Na szyi pozostała jej blizna pooperacyjna stanowiąca defekt kosmetyczny. Po wypadku powódka zaszła w ciążę i w dniu (...) urodziła dziecko.

Sprawca wypadku J. L. był ubezpieczony u pozwanego ubezpieczyciela. Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2015 r. warunkowo umorzył wobec niego postępowanie karne, nakładając na podstawie art. 67 § 3 k.k. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz A. B. kwoty 15 000 zł (sygn. akt III K 1084/14). Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 r. utrzymał to orzeczenie w mocy (sygn. akt VIII Ka 392/15).

W dniu 28 stycznia 2015 r. powódka zgłosiła pozwanemu szkodę żądając wypłaty kwot: 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 1 845 zł tytułem naprawienia szkody (wynagrodzenie pełnomocnika ustanowionego na potrzeby postępowania likwidacyjnego).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczył, że w sprawie nie była kwestionowana odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku, któremu powódka uległa w dniu 1 października 2014 r.

Ustalając zaś wysokość należnego powódce z tego tytułu zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.), powołał się na rozmiar doznanej przez nią krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność skutków, a także cierpienia psychiczne związane zarówno z przebiegiem wypadku, jak i skutkami, jakie wywołał w jej życiu. Wskazał, że w wyniku wypadku powódce usunięto z kręgosłupa dysk C5-C6, zaś kręgosłup ustabilizowano tytanową płytą. W związku z tym powódka zmuszona była przez okres 3 miesięcy nosić kołnierz ortopedyczny, a obecnie nadal odczuwa bóle, co z kolei wiąże się z potrzebą częstego przyjmowania leków przeciwbólowych.

Mając na uwadze powyższe, jak również to, że powódka otrzymała od sprawcy szkody na mocy art. 67 § 3 k.k. kwotę 15 000 zł, zaś od pozwanego kwotę 3 000 zł, Sąd ostatecznie zasądził na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia dodatkowo kwotę 50 000 zł.

Sąd Okręgowy uwzględnił natomiast w całości roszczenie odszkodowawcze (art. 444 § 1 k.c.) dotyczące zwrotu kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego powódkę na etapie postępowania likwidacyjnego. Wskazał, że wysokość tych wydatków (1 845 zł) została wykazana przy pomocy paragonu fiskalnego za usługę prawniczą z dnia 20 stycznia 2015 r. oraz umowy zlecenia z tego samego dnia.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. Wskazał, że skoro pozwana wydała decyzję w sprawie w dniu 29 kwietnia 2015 r., zatem termin początkowy liczenia odsetek rozpoczął bieg w dniu 30 kwietnia 2015 r.

Oddalając wnioski dowodowe pozwanej zmierzające do ustalenia przebiegu i dynamiki wypadku z dnia 1 października 2014 r., Sąd uznał, że były one spóźnione (art. 217 k.p.c.). Zwrócił uwagę, że ubezpieczyciel już na etapie postępowania likwidacyjnego dysponował dokumentacją medyczną powódki, a zatem już w odpowiedzi na pozew mógł powoływać się na ewentualny brak związku zgłaszanych przez nią obrażeń z wypadkiem. Niezależnie od powyższego podał, że opiniujący w sprawie biegli lekarze jednoznacznie wskazywali na związek doznanych urazów z wypadkiem.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając, że roszczenia powódki zostały uwzględnione w 65%.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 64 §1 k.p.c. w zw. z art. 199 §1 pkt 3 k.p.c. przez nie odrzucenie pozwu pomimo braku zdolności sądowej po jej stronie, co skutkowało nieważnością postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.);
2. art. 194 k.p.c. przez nie wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...)S. w P., pomimo złożenia takiego wniosku;

3. art. 198 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. przez dokonanie zmiany podmiotowej powództwa i błędne uznanie, że pozwaną jest (...) S. i wydanie wyroku wobec podmiotu niewystępującego w sprawie;
4. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów (zdjęć obrazujących uszkodzenia samochodu powódki, zeznań powódki, akt sprawy karnej), z których wynikało, że powódka jechała z niewielką prędkością i nie mogła doznać obrażeń, na które się powoływała się, w tym skutkujących potrzebą operacji;
5. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów i pominięcie tego, że powódka jechała z niewielką prędkością, zdarzenie miało charakter stłuczki parkingowej i doprowadziło jedynie do zarysowania karoserii jej samochodu, a w konsekwencji błędne uznanie, że powódka mogła doznać, obrażeń na które się powoływała;
6. art. 217 § 2 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu radiologii oraz łącznej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków z powodu prekluzji, pomimo że potrzeba powołania tego dowodu powstała dopiero wskutek wątpliwości wynikających z niewiarygodnych i nieprecyzyjnych stwierdzeń biegłych specjalistów z zakresu neurochirurgii - A. M. i (...);
7. art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez niedopuszczenie zgłoszonych prawidłowo dowodów z opinii biegłego z zakresu radiologii na okoliczność oceny badań RM, łącznej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków, pomimo że dotyczyły one okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie;
8. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłych sądowych: z zakresu (...) oraz z zakresu neurochirurgii A. M., pomimo zgłoszonych zastrzeżeń do tych opinii;
9. art. 129 ust 2 i 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Regulamin urzędowania sądów powszechnych z dnia 23 grudnia 2015 r. przez nie wezwanie do wzięcia udziału w sprawie strony, która powinna w procesie występować w charakterze pozwanej.

We wniosku apelacji pozwana wносиła o uchylenie wyroku i odrzucenie pozwu, albo przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę wyroku i oddalenie powództwa. Nadto domagała się dopuszczenia i przeprowadzenia dowodów z opinii: biegłego z zakresu radiologii, łącznej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków oraz opinii uzupełniającej biegłego sądowego specjalisty z zakresu (...) i biegłego sądowego specjalisty z zakresu neurochirurgii A. M..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Najdalej idące zarzuty apelacji, to te dotyczące naruszenia art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 64 § 1 k.p.c. Należy tu przypomnieć, że postanowieniem z 20.10.2015 r. Sąd Okręgowy odmówił odrzucenia pozwu w oparciu o przepis art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. Pozwany tego postanowienia nie zaskarżył i stało się ono prawomocne. Podniesione przez niego w apelacji zarzuty w istocie zmierzają więc do poddania obecnie kontroli przez Sąd Apelacyjny tego postanowienia w postępowaniu apelacyjnym.

Kwestia dopuszczalności ponownego badania podstaw odrzucenia pozwu skutkujących nieważnością postępowania w sytuacji istnienia prawomocnego orzeczenia wydanego w tym przedmiocie jest postrzegana w orzecznictwie niejednolicie.

Część judykatury stoi na stanowisku, że w takiej sytuacji nie jest już możliwe powoływanie się w apelacji, ani rozpoznanie przez sąd drugiej instancji w ramach postępowania apelacyjnego tych zarzutów, których uwzględnienie powodowałoby odrzucenie pozwu, ponieważ kwestia ta podlegała zaskarżeniu odrębnym zażaleniem na podst. 394 § 1 pkt 1 k.p.c., w konsekwencji strona, która w ustawowym terminie nie wniosła zażalenia na postanowienie odmawiające

odrzućenia pozwu, ostatecznie i nieodwołalnie utraciła prawo uchylecia się od skutków postanowienia. Prawomocne postanowienie jest wiążące dla tego sądu, który je wydał i innych sądów – art. 365 § 1 k.p.c. (np. post. SN z 18.09.2002 r. III CZP 51/02 Prok. i Pr. – wkł. (...), Lex nr 76036, wyrok SA w Łodzi z dnia 09.06.2016 r. I A Ca 1758/15, Lex 2106880, wyrok SN CSK 769/12 – lex 1532958). Za tą grupą poglądów przemawia przepis art. 380 k.p.c., który – na wniosek strony – dopuszcza badanie w postępowaniu apelacyjnym tylko takich postanowień sądu pierwszej instancji, które nie były zaskarżalne i miały wpływ na rozstrzygnięcie.

Istnieje jednak także druga grupa poglądów, która odwołuje się do wynikającego z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku brania przez sąd drugiej instancji z urzędu pod uwagę wszelkich przyczyn nieważności postępowania, bez żadnych zastrzeżeń (por. wyrok SN z 08.04.2009 r., V CSK 405/08 – OSNC-ZD 2010/2/44, wyrok SN z 12.10.2016 r. II CSK 58/16 – LEX nr 21472278). W tej grupie poglądów wskazuje się, że postanowieniami wydanymi w oparciu o przepis art. 222 k.p.c. związany jest sąd pierwszej instancji, który je wydał, a więc nie może w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie odmiennie dokonać oceny rozstrzygniętego uprzednio nimi zarzutu chyba, że doszło do zmiany okoliczności sprawy. Jednocześnie wskazuje się, że obecny stan prawny jest podobny do tego, jaki wynikał z art. 237 Kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r., a na gruncie tego kodeksu dominował pogląd, że prawomocność postanowienia w przedmiocie zarzutu musi ustąpić przed nakazem brania pod uwagę z urzędu nieważności postępowania w każdym stanie sprawy, oraz iż racjonalna wykładnia przepisów o mocy wiążącej orzeczeń wymaga jej ograniczenia w odniesieniu do wad, które sąd powinien uwzględnić także po uzyskaniu prawomocności przez orzeczenie merytoryczne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z 10 lipca 1936 r., C II 630/36, (...) 1936, Nr 19, s. 604, z dnia 6. Września 1938 r., C II 3015/37, (...) 1938, nr 4, s. 545, z dnia 30 stycznia 1939 r., C II 614/38, OSP 1939, poz. 198, z 3 grudnia 1949 r., C 1544/49, PiP 1950, Nr 10, s 178). Wychodząc z tego założenia wskazuje się, że należy przyjąć, że sąd drugiej instancji jest związany postanowieniem oddalającym zarzut, którego uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu wtedy, jeżeli sam je wydał, tj. nie ma on możliwości odrzucenia pozwu z powodu braku tej przesłanki, której istnienie poprzednio stwierdził, oddalając zażalenie na postanowienie odmawiające odrzucenia pozwu. Jest także związany poglądem prawnym dotyczącym tej kwestii wyrażonym na podstawie art. 386 § 6 k.p.c. W innych wypadkach, sąd drugiej instancji może przełamać moc wiążącą postanowienia sądu pierwszej instancji.

Wskazać należy, że w stanie prawnym obowiązującym do dnia 30 czerwca 1996 r. nie budziło wątpliwości, że z chwilą oddalenia przez Sąd drugiej instancji zażalenia na postanowienie odmawiające odrzucenia pozwu, postanowienie o odmowie uwzględnienia tego wniosku stawało się prawomocne w sensie prawomocności formalnej. Oznaczało to, że w tym samym postępowaniu orzeczenie to nie mogło być przez żadną instancję zmienione lub uchylone. Wyrażany pogląd usprawiedliwiała ówczesna treść art. 383 zd. 2 k.p.c., według którego Sąd rewizyjny rozpoznawał postanowienia oddalające zarzuty, których uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu, tylko wtedy, gdy nie orzekał już poprzednio w tym przedmiocie. W art. 380 k.p.c., który od 1 lipca 1996 r. reguluje tę samą materię, co dotychczasowy art. 383 k.p.c., pominięto szczególne postanowienia dotyczące możliwości badania przesłanek uzasadniających odrzucenie pozwu poprzestając na obowiązującej także wcześniej zasadzie dopuszczania rozpoznawania przez sąd odwoławczy, tylko tych postanowień sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia.

Mając na względzie te stanowiska, które zostały wyrażone po wprowadzeniu do obecnie obowiązującego porządku prawnego systemu apelacji pełnej i art. 380 k.p.c. Sąd Apelacyjny w tym składzie za bardziej przekonującą uznaje drugą grupę poglądów, co oznacza, że w sytuacji, kiedy stwierdza, że postanowienie z 20.10.2015 r. nie było dotychczas przedmiotem jego badania i nie spowodowało zajęcia określonego stanowiska (oddalenia zażalenia), to jest obowiązany w ramach badania sprawy pod kątem ewentualnej nieważności postępowania zająć się kwestią związaną z zarzutem naruszenia w/w norm prawnych i braku zdolności sądowej pozwanego. Zważyć także należy, że brak zdolności sądowej jest przyczyną nieważności postępowania wymienioną w art. 379 pkt 2 k.p.c. braną z urzędu pod rozwagę przez sąd odwoławczy.

W ocenie Sądu drugiej instancji, w okolicznościach tej sprawy brak było jednak podstaw do uwzględnienia zarówno zarzutów pozwanej, jak i w konsekwencji, najdalej idącego wniosku apelacji.

Faktem jest, że w toku postępowania sądowego przed Sądem Okręgowym, a także w zaskarżonym wyroku, strona pozwana była oznaczana niejednolicie np. „(...) z siedzibą w W.”, (...) prowadząca działalność poprzez Oddział w (...)– W. ul. (...)”, czy (...) w P. (...) prowadząca działalność w Polsce poprzez (...) Spółka Akcyjna Oddział w (...)”. W pozwie powódka oznaczyła natomiast stronę pozwaną jako (...) w L.”, zgodnie ze wskazaniem wynikającym z korespondencji, którą otrzymywała w toku likwidacji szkody, przed wystąpieniem na drogę sądową (np. k. 39). Po doręczeniu odpisu pozwu, wpłynęła odpowiedź na pozew sporządzona przez podmiot (...) prowadząca działalność w Polsce poprzez (...) Spółka Akcyjna Oddział w (...)”. Zostało dołączone pełnomocnictwo udzielone przez ten podmiot dla radcy prawnego do jej reprezentowania przed sądami powszechnymi (k. 18). Na rozprawie w dniu 10.09.2015 r. pełnomocnik powódki wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w trybie art. 194 § 2 k.p.c. „osobę wskazaną przez pełnomocnika pozwanej”, a następnie w piśmie z tego dnia (k. 70) wywodził, że w istocie w pozwie wskazał właściwą osobę prawną, a pomyłka dotyczyła jedynie adresu i wskazania jej jednostki organizacyjnej. Faktem jest więc, że intencją powódki, jednoznacznie potwierdzoną na rozprawie w dniu 10.09.2015 r. przez jej pełnomocnika, było pozwanie zakładu ubezpieczeń, w którym ubezpieczony był sprawca szkody oraz to, że ten podmiot otrzymał odpis pozwu, udzielił odpowiedzi na pozew wdając się w spór i brał udział w całym postępowaniu będąc reprezentowanym przez należycie umocowanego pełnomocnika procesowego.

Wskazać trzeba, że przedsiębiorca zagraniczny, w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, mający siedzibę w państwie członkowskim Unii Europejskiej, może prowadzić w Polsce działalność ubezpieczeniową (art. 2 pkt 16, 128 u.d.u.). Wykonywanie tej działalności może odbywać się zarówno przez utworzony oddział (art. 131 u.d.u.), jak i w inny sposób (art. 132 u.d.u.). Do oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń mają zastosowanie przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, podlega także wpisowi do rejestru (art. 36 pkt 14 u.k.r.s.). Pojęcie oddziału zdefiniowane zostało w art. 5 pkt 4 u.s.d.g., stanowiącym, że jest on wyodrębnioną i samodzielną organizacyjnie częścią działalności gospodarczej, wykonywanej przez przedsiębiorcę poza jego siedzibą lub głównym miejscem wykonywania działalności. Oddział przedsiębiorcy zagranicznego podlega także wpisowi do rejestru, stosownie do art. 88 u.s.d.g. i art. 36 pkt 14 u.k.r.s. Zgodnie z art. 38 pkt 14 u.k.r.s. w dziale pierwszym rejestru przedsiębiorców, w odniesieniu do oddziału przedsiębiorcy zagranicznego, mającego siedzibę w państwie będącym członkiem Unii Europejskiej wpisowi podlega oznaczenie przedsiębiorcy zagranicznego wraz z określeniem jego formy organizacyjno - prawnej, siedziba i adres, a jeżeli przedsiębiorca zagraniczny istnieje lub wykonuje działalność na podstawie wpisu do rejestru - rejestr, w którym jest wpisany, wraz z numerem wpisu do rejestru oraz określeniem organu prowadzącego rejestr i przechowującego akta. Nadto, zgodnie z art. 90 pkt 1 u.s.d.g. przedsiębiorca, który utworzył oddział, obowiązany jest używać do oznaczenia oddziału oryginalnej nazwy przedsiębiorcy zagranicznego wraz z przetłumaczoną na język polski nazwą formy prawnej przedsiębiorcy oraz dodaniem wyrazów "oddział w Polsce".

W związku z tym i na gruncie obowiązującej do 31 grudnia 2015 r. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2015 r. poz. 1206) w judykaturze ukształtował sobie drogę pogląd, który przyjmuje za słuszny Sąd Apelacyjny orzekający w tym składzie, że posłużenie się firmą oddziału osoby prawnej, a tym bardziej wskazaniem jedynie siedziby tego oddziału, nie oznacza, że stroną czynności prawnych lub procesowych jest oddział tej osoby, jako niezależny podmiot stosunków prawnych. W takim przypadku w postępowaniu sądowym stroną jest sama osoba prawna mająca swój oddział, z którego działalnością wiąże się przedmiot postępowania sądowego (por. wyrok SN z dnia 11 października 2013 r., I CSK 769/12, OSNC-ZD, 2014, nr D, poz. 70).

Na koniec należy wskazać, że prawidłowość tego stanowiska potwierdza reakcja ustawodawcy na problemy związane z rozbieżnością praktyki w przypadku zagranicznych zakładów ubezpieczeń z państw członkowskich UE działających przez oddział, w przypadku wskazania jako pozwanego tegoż oddziału (por. art. 11 ustawy z 11.09.2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej – Dz.U. 2015, poz. 1844, zastępującej ustawę z 22.05.2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. 2015, poz. 1206, obowiązującej od 01.01.2016 r.).

Wracając na grunt tej sprawy należy więc stwierdzić, że jest niewątpliwe, że podmiot wskazany jako strona pozwana jest przedsiębiorcą zagranicznym działającym w formie spółki akcyjnej, który wykonuje w Polsce działalność

gospodarczą w ramach oddziału mającego siedzibę w W. i wpisanego do rejestru przedsiębiorców. Strona powodowa, określając stronę pozwaną, wskazała więc przedsiębiorcę zagranicznego, którego brzmienie firmy określa również formę prawną w jakiej prowadzi on działalność, a błędnie jedynie wskazała siedzibę strony pozwanej. Co więcej, wątpliwości kogo pozwała powódka, nie miała też strona pozwana, składając odpowiedź na pozew i pełnomocnictwo do reprezentowania zagranicznego zakładu ubezpieczeń działającego w Polsce poprzez oddział w W..

W tych okolicznościach zarzuty apelacji zawarte w pkt. 1-3 nie mogły być uznane za uzasadnione. Natomiast oczywiste niedokładności, jakie wystąpiły w oznaczeniu strony pozwanej w toku postępowania, szczególnie w zaskarżonym wyroku podlegały sprostowaniu w trybie art. 350 § 1 i 3 k.p.c.

Przechodząc do pozostałych zarzutów apelacji należy wskazać, że w sprawie bezsporne było, że w dniu 01.10.2014 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem powódki, którego sprawca był ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Zostało również wykazane, że powódka 04.10.2014 r. zgłosiła się do lekarza z powodu nasilających się dolegliwości bólowych okolic kręgosłupa szyjnego. Przeprowadzono badania diagnostyczne, a w dniu 07.10.2014 r. została przeprowadzona operacja. Powódka do końca 2014 r. nosiła kołnierz ortopedyczny, okresowo nadal odczuwa bóle.

W sprawie przeprowadzono dowód z opinii biegłych z zakresu neurochirurgii i ortopedii, którzy byli zgodni co do tego, że złamanie osi kręgosłupa i przemieszczenia mas dysku C5-C6 do kanału kręgowego było skutkiem urazu kręgosłupa szyjnego w wyniku wypadku, a nie skutkiem zmian zwyrodnieniowych. Wprawdzie biegła neurochirurg A. M. u powódki stwierdziła – pomimo jej młodego wieku – zmiany świadczące o rozwijającej się chorobie zwyrodnieniowej, w postaci częściowej dehydratacji (odwodnienia) krążków międzykręgowych na poziomach C4-C5, C5-C6 i C6-C7 oraz wypuklin dysków na tych poziomach, jednakże zaznaczyła, że zmiany te nie były o dużym stopniu zaawansowania i to nie one były przyczyną dolegliwości powódki, które skutkowały przeprowadzeniem operacji. Podkreśliła, że w opisie operacji jest informacja o częściowym rozerwaniu więzadła podłużnego tylnego po stronie prawej i o masach miękkiego dysku, które zostały usunięte spod tego więzadła oraz, że zmiany te świadczą o ich urazowym charakterze (k. 161). Także biegły ortopeda C. K. (1) w swojej opinii podkreślał, że badania TK i MR nie wykazały u powódki samoistnych zaawansowanych zmian w obrębie kręgosłupa szyjnego (k. 203 - 204) podtrzymując ten wniosek w opinii uzupełniającej.

Zgromadzony materiał procesowy, w tym opinie biegłych lekarzy, pozwalał zatem na poczynienie ustaleń tego rodzaju, które zostały poczynione przez Sąd Okręgowy, z tym tylko sprostowaniem, że oczywiście należało przyjąć u powódki wystąpienie złamania osi kręgosłupa, a nie złamania osi kręgosłupa, jak ustalił ten Sąd (k. 3 uzasadnienia, najprawdopodobniej oczywisty błąd pisarski). Jednoznaczne w tej mierze wnioski biegłych, którzy są uznanymi specjalistami w dziedzinie neurochirurgii i ortopedii nie mogą być uznane za wątpliwe tylko wskutek przeciwstawienia im przekonania strony pozwanej „o zaawansowanym stanie chorobowym m.in. kręgosłupa z którym związana była przebyta operacja”, czy o tym, że zgromadzona dokumentacja medyczna nie potwierdza zmian o charakterze urazowym, a jedynie zmiany zwyrodnieniowe i to o zaawansowanym charakterze (pismo z 18.10.2016 r. - k. 219). Biegli w tym względzie powołali się nie tylko na wyniki przeprowadzonych przed operacją badań (KT głowy, (...)), ale także na opis operacji, zawierający informacje o częściowym rozerwaniu więzadła podłużnego tylnego po stronie prawej i o masach miękkiego dysku, które zostały usunięte spod tego więzadła, które to zmiany świadczą o ich urazowym charakterze. W uzupełnieniu swojej opinii, na skutek zobowiązania przez Sąd Apelacyjny do ustosunkowania się do zarzutów strony pozwanej, biegły C. K. jednoznacznie i stanowczo wskazał, że w badaniu TK kręgosłupa określenie „ bez uchwytnych TK zmian urazowych” odnosi się tylko do struktur kostnych szyjnego odcinka kręgosłupa (k. 396). Wynika to wprost z opisu wyników badania (k. 46), co implikuje, że to wniosek biegłego, a nie stanowisko strony jest przekonujące dla Sądu drugiej instancji. Jednocześnie, biegły podkreślił, że nie ma wzmianki w opisie wyniku badania, że stwierdzona tym badaniem przepuklina na poziomie C5-C6 ma związek ze zmianami zwyrodnieniowymi. Opisał też objawy pourazowej dyskopatii i wyjaśnił, z jakiego względu konieczne było przeprowadzenie u powódki zabiegu operacyjnego. Powołując się na swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe

biegły stwierdził, że nawet przy niewielkich, powierzchniowych uszkodzeniach karoserii samochodu mogło dojść do znacznego gwałtownego, niekontrolowanego i nadmiernego ruchu głowy powódki, skutkującego powstaniem urazu.

Strona pozwana, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie podważyła skutecznie prawidłowości wniosków biegłych i fachowości tych opinii. Nie sposób podzielić wyrażone w uzasadnieniu apelacji stanowisko, że pozwany w pismach z 03.08.2016 r. i 18.10.2016 r. poza wnioskami dowodowymi zawarł również „liczne merytoryczne zastrzeżenia” co do treści wydanych opinii. W odniesieniu do opinii neurochirurga, chociaż kwestionował ją w całości, w istocie nawet nie zgłosił zastrzeżeń (poza dotyczącymi procentowego określenia trwałego uszczerbku na zdrowiu), ograniczając się do stwierdzenia, że kwestionuje możliwość doznania przez powódkę w wyniku zdarzenia z 01.10.2014 r. „całokształtu obrażeń”, na które wskazuje biegła i odwoływał się do zawartych w opisie badania TK i (...) stwierdzeń „bez zmian urazowych” (które odnosiły się wprost do struktur kostnych). Tę kwestię w toku postępowania apelacyjnego wyjaśnił jednoznacznie biegły C. K.. Pozwany podjął natomiast inicjatywę w kierunku badania, czy zmiany o charakterze urazowym, które wynikały z opinii biegłych mogły istotnie powstać w wyniku „stłuczki”, która - w jego ocenie - charakteryzowała się „bardzo niewielką dynamiką zderzenia” i nie mogła spowodować u powódki „deklarowanych urazów”. Inicjatywę tę słusznie Sąd Okręgowy uznał za spóźnioną, a oddalając nowe wnioski dowodowe nie naruszył art. 217 § 1 i 3 w zw. z art. 227 k.p.c. Pozwany już w czasie postępowania likwidacyjnego znał wyniki badań powódki i dokumentację medyczną z leczenia szpitalnego, a także przebieg wypadku, w którym uczestniczyła (np. k. 56) i nie było przeszkód, aby udzielając odpowiedzi na pozew odpowiednio zareagował na twierdzenia i wnioski dowodowe powódki, ewentualnie złożył własne, tymczasem wówczas nie oponował dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych o specjalizacji wskazywanej przez powódkę. Fakt, że wydane przez biegłych specjalistów opinie nie spełniły jego oczekiwań, nie uzasadnia jeszcze ich dyskwalifikacji i dopuszczania dowodów z dalszych opinii.

Końcowo wskazać należy, że trudno nazwać urazy, których doznała powódka wyłącznie „deklarowanymi” w sytuacji, gdy znajdują one potwierdzenie w dokumentacji medycznej oraz opiniach biegłych specjalistów w dziedzinie neurochirurgii i ortopedii, którzy opinię wydawali dysponując wynikami badań KT i (...) oraz szpitalną dokumentacją medyczną. W opiniach biegli formułowali swoje wnioski analizując wyniki tych badań i dokumentację medyczną oraz wystarczająco uzasadnili, dlaczego określone zmiany były zmianami pourazowymi, pomimo, że nie zostały tak wprost nazwane w opisie wyniku badań. Podkreślić trzeba, że powódka zgłosiła się z dolegliwościami bólowymi w niewielkiej odległości czasowej od wypadku (czwartego dnia) i w wywiadzie wiązała je jednoznacznie z wypadkiem, któremu uległa 01.10.2014 r., nigdy wcześniej nie odczuwała dolegliwości ze strony szyjnego odcinka kręgosłupa i nie leczyła się. Podejrzenie pozwanego, że do urazu u powódki mogło dojść w wyniku innego zdarzenia, które pozostaje poza jego odpowiedzialnością, w tych okolicznościach jest zupełnie bezpodstawne. Przekonanie pozwanego, że dynamika zdarzenia nie uzasadniała tego rodzaju urazu i próba zdyskredytowania opinii biegłych, oraz wniosek o powołanie innych biegłych, o innej specjalizacji (z zakresu radiologii, medycyny sądowej oraz techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków), nie mogła być skuteczna. Nie sposób podzielić jego oceny, że biegli opiniujący w sprawie zawarli w swoich opiniach „niewiarygodne i nieprecyzyjne” stwierdzenia. Taka ocena tych opinii przez pozwanego wynika jedynie z jego własnego przekonania o niemożliwości powstania urazów wskutek przedmiotowego wypadku, „niewielkiej stłuczki parkingowej”, które wywiódł na podstawie własnej analizy charakteru uszkodzeń pojazdu i okoliczności zdarzenia oraz wynikach przeprowadzonych w latach 80 ub. wieku bliżej nie określonych badań biomechanicznych, eksperymentalnych. Zauważyć należy, że biegły C. K. wyjaśnił w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe, że tego rodzaju zmiany pourazowe nie muszą być wynikiem wyłącznie znacznego uderzenia w samochód podczas wypadku, mogą bowiem być także efektem gwałtownego, niekontrolowanego i nadmiernego ruchu głowy w czasie zdarzenia.

Uwzględniając powyższe, uzasadniona jest ocena, że ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego, były ostatecznie prawidłowe, pomimo, że Sąd ten zaniechał zobowiązania biegłych do ustosunkowania się także do zarzutów pozwanego po ich złożeniu. Uchybienie zarzucane w pkt 8 ppkt 1 i 2 apelacji ostatecznie nie miało zatem wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

W tym stanie rzeczy, na mocy art. 385 k.p.c. apelację, jako pozbawioną uzasadnionych zarzutów, należało oddalić.

O kosztach procesu instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i §§ 2 pkt 6 i 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym od 27.10.2016 r. (Dz.U. 2016, poz. 1668). O brakujących wydatkach sądowych wyłożonych w postępowaniu apelacyjnym tymczasowo przez Skarb Państwa orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2016 poz. 623 tekst jednolity) i w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

(...)